

dodatek tylko dla prenumeratorów „Rz”

INFOLINIA 800 12 01 95

zamów prenumeratę [www.rp.pl/prenumerata](http://www.rp.pl/prenumerata)

**J**uż od ponad roku trwa spór związany z obsadzeniem stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Prowadzony jest jak dotąd wyłączny jego uczestnicy do dziś nie zdołali wypracować kompromisu pozwalającego wyjść z impasu. Celowa wydatnia się więc próba znalezienia rozwiązania problemu na płaszczyźnie prawnej.

Pomocne w tym może być powództwo o ustalenie, które służy do wyjaśnienia wątpliwości, czy danej osobie przysługują określone prawa. Prawomocny wyrok sądu wydany w takiej sprawie rozstrzyga wątpliwość, przesądając o istnieniu lub nieistnieniu prawa.

Co ciekawe, sprawy o ustalenie dotyczące stosunku służbowego sędziów TK były dotychczas dwukrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Sąd ten odmówił się do tego zagadnienia w postanowieniu z 5 listopada 2009 r. (sygn. akt I CSK 16/09) oraz w wyroku z 13 października 2010 r. (sygn. akt II PK 72/10). Obie sprawy związane były ze zmianami w przepisach o ustaleniu stanowiska sędziów TK, które zostały uchwalone i podjęte przez Zgromadzenie Ogólne Trybunału Konstytucyjnego i podjęte przez Zgromadzenie Ogólne Trybunału Konstytucyjnego.

### Tak jak sędziowie SN

Pierwsza z nich była wynikiem pozwu o ustalenie, że stronie powodowej przysługują mandat sędziowski Trybunału Konstytucyjnego. Przedmiotem drugiego sporu było ustalenie, że strona powodowa przeszła z mocy prawa w stan spoczynku ze względu na zakończenie kadencji sędziowskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Za punkt wyjścia do rozważań w obu tych sprawach Sąd Najwyższy przyjął przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, które w zakresie w niej nieuregulowanym odnoszącym do praw i obowiązków sędziów Trybunału nakazują stosować odpowiednio przepisy dotyczące praw i obowiązków oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Sądu Najwyższego. Można tu tylko przypomnieć, iż prawa i obowiązki sędziów Sądu Najwyższego wynikają z ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Naj-

# Można wyjść z impasu



JAROSŁAW MIERZEJEWSKI

Bardzo prawdopodobne, że orzeczenia sądu powszechnego dałyby odpowiedź na pytania, z którymi z sześciu osób wybranych na trzy stanowiska sędziów TK zostały nawiązane stosunki służbowe – przypuszcza prawnik.

podstawie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego – powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku służbowego sędziów TK. W toku sporu wywołanego takim pozwem sąd zobowiązany byłby do ustalenia, czy osoba, której dotyczy postępowanie, uzyskała mandat sędziowski, a więc czy między tą osobą a Państwem nawiązany został stosunek publicznoprawny. Odpowiedź przyczęta na to pytanie zmuszałaby sąd do orzeczenia, że stosunek służbowy sędziowskiego TK nie istnieje. Odpowiedź potwierdzająca pozwalałaby sądowi na potwierdzenie istnienia takiego stosunku służbowego.

### Prawo na to pozwala

Na koniec należy przypomnieć, iż powód domagający się ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku służbowego musi wykazać swój interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa. Powszechnie przyjmuje się, iż interes taki zachodzi, jeżeli samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów.

Legitymowane do wytoczenia takich powództw są osoby, których status sędziowskiego TK jest kwestionowany. Niewątpliwie uprawnionym do wytoczenia takiego pozwu jest również Skarb Państwa – Trybunał Konstytucyjny reprezentowany przez prezesa, a także rzecznik praw obywatelskich oraz prokurator. Przypomnieć również należy, iż występując z powództwem o ustalenie, można domagać się zabezpieczenia roszczenia. Powyższe rozważania pozwalają więc stwierdzić, iż w świetle obowiązującego prawa dopuszczalne jest skierowanie na drogę sądową sporu o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku służbowego sędziowskiego TK.

Oznacza to, że wątpliwości związane z obsadą stanowisk sędziów TK mogą być wyjaśnione przez sąd powszechny. Jest wiele powodopodobne, iż orzeczenia sądu wydane po wytoczeniu powództwa o ustalenie, dałyby odpowiedź na pytania, z którymi spośród sześciu osób wybranych na trzy stanowiska sędziów TK nawiązane zostały stosunki służbowe. ©

elementami. Zauważył mianowicie, że możliwy jest stosunek służbowy sędziowskiego bez elementu publicznoprawnego. Tak jest np. w przypadku sędziów w stanie spoczynku. Nie jest jednak możliwa sytuacja odwrotna. Nie może bowiem istnieć mandat sędziowski bez stosunku służbowego (stosunku o charakterze pracowniczym). Na tej podstawie SN, przypominając o akceptowanym przez orzecznictwo poglądzie o dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia roszczeń ze stosunku służbowego sędziowskiego, uznał za niedopuszczalną drogę sądową dla drugiego z tych stosunków. Zaznaczył przy tym, iż to przedmiot sporu i charakter żądania wskazane w pozwie determinują ocenę sprawy jako zakończona pierwszym z opisanych orzeczeń musiała być oceniona jako nieposiadająca charakteru sprawy cywilnej, ponieważ strona powodowa żądała ustalenia istnienia mandatu sędziowskiego TK.

Pozwala to jednak zakładać, że dopuszczalne jest wytoczenie – na

ter stosunku wiążącego sędziowskiego. Zasadniczo przyjmuje się, iż składa się on z dwóch elementów: służbowo-publicznoprawnego. Element służbowy ma charakter stosunku pracy z wszelkimi tego konsekwencjami, między innymi z - akceptowaną w orzecznictwie - dopuszczalnością drogi sądowej dla roszczeń z

Teksty z dodatku dostępne

W WERSJI ELEKTRONICZNEJ NA:

[archiwum.rp.pl](http://archiwum.rp.pl)



odnoszący się do sędziów Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych.

### Nigdy odwrotnie

Jednocześnie w obu orzeczeniach zwrócono uwagę na dwoisty charakter